

Czas nostalgii

Autor tekstu: **Henrik Berggren**

Tłumaczenie: **Elżbieta Jasińska-Brunnberg**

Według tegorocznego noblisty, tureckiego pisarza Orhana Pamuka, istnieje specyficzny rodzaj melancholii, koniecznej do zrozumienia Turcji, a przede wszystkim jej stolicy, Stambułu.

„Mówię o syrenach statków nawołujących we mgle”, pisze Pamuk. „o murach miasta leżących w ruinach od czasu upadku Bizancjum, o opustoszałych rynkach wieczorem, o pustych łóżach derwiszów, *tekke*, o mewach, trwających w rześnym deszczu na zardzewiałych, zarośniętych mchem i muszlami promach”. Pamuk kontynuuje swoje rozważania poświęcając cały rozdział „hüzün”, unikalnemu tureckiemu rodzajowi smutku.

W rzeczywistości wszystkie kultury znają tę czarną plagę — melancholię - ten depresyjny, lecz romantyczny stan, kiedy to człowiek właśnie poprzez afirmację swego bólu i zmartwienia staje się wyraźnie świadom piękna przemijającego świata.

Melancholia objawia się na wiele różnych, lokalnych sposobów: *tristesse* Francuzów, blues Amerykanów, *Trübsinn* Niemców, melancholia Szwedów.

Te słowa - choć tak różne — określają uczucie egzystencjalne, niezależne od granic. W ten sam sposób Pamuk pomaga czytelnikowi zrozumieć szczególność pojęcia „hüzün”: korzenie w islamie, poczucie życia w ruinach wielkiej kultury, jego dzieciństwo w Stambule lat 50-tych, pomiędzy zachodnim modernizmem i osmańską historią.

Właśnie to jest magią sztuki i literatury. Cechy ogólnoludzkie pozwalają nam widzieć te bardziej lokalne. I odwrotnie: poprzez poznanie najbardziej lokalnych cech przyłączamy się do tego, co wiąże wszystkich ludzi. W świecie Pamuka Turcja jest dziwnie znajomym miejscem — nie tracąc nic ze swojej odmienności.

Kiedy przejdziemy od literatury do polityki, stosunek ogólnoludzkiego do unikalnego natychmiast okazuje się niezwykle konfliktowy i skomplikowany. Różne wyobrażenia na temat specyfiki danej kultury kontra uniwersalna kultura ogólnoludzka mogą mieć niezwykle niebezpieczne konsekwencje — kiedy stają się wsparciem władzy politycznej.

Z jednej strony mamy skrajnych nacjonalistów i entuzjastów w szczególności zaprzeczających ogólnoludzkim wartościom — a także możliwości komunikacji poprzez kulturowe granice. Nikt inny nie jest w stanie zrozumieć naszych historycznych doświadczeń, naszej religii, naszego cierpienia - twierdzą oni — wasze normy i wartości nie mogą być u nas zastosowane.

Tak brzmią tureccy nacjonałiści, chcący uciszyć Orhana Pamuka, gdyż podjął sprawę ludobójstwa na Ormianach. Ten sam refren słychać w wielu miejscach na naszym zglobalizowanym świecie, od islamskich fundamentalistów do przeróżnych nowonacjonalistycznych ruchów.

Jakiś czas temu brałem udział w seminarium z pracownikami naukowymi z Rosji. Według tego, co odczułem, nie byli oni przeciwnikami demokracji. Wciąż jednak powracali do tego samego tematu: liberalizm u nas nie funkcjonuje, gdyż my jesteśmy inni. W swojej najbardziej ekstremistycznej formie wypowiedzi te dotyczyły ofiarnego mistycyzmu: naród rosyjski nie chce poczucia bezpieczeństwa i sprawnie działającego prawodawstwa, gdyż cierpienie jest jego losem.

Oczywiście jest to nonsens, Rosjanie są tak samo przeznaczeni przez los na bycie cierpiącym narodem, jak Turcy na melancholików. Chodzi tu o umiejętność widzenia i tego co ogólnoludzkie, i tego co unikalne.

Za zrezygnowanym, nacjonalistycznym sposobem myślenia rosyjskich naukowców kryje się rzeczywistość i gorzka przyczyna. Autokratyczny Putin nie jest przyczyną, lecz symptomem słabego państwa prawa, w którym zaufanie między obywatelami jest osłabione.

Jest to fakt bardzo niepokojący, przede wszystkim dla sąsiadów Rosji. Świat wokół Rosji powinien wyraźniej podkreślać swoje podstawowe żądania pluralizmu i poszanowania praw obywatelskich. Jeżeli liberałowie rosyjscy rzeczywiście pragną przełamać ten fatalny krąg, muszą zakotwiczyć liberalne idee w codzienności narodu rosyjskiego. Nie jest to niestety łatwe

zadanie. Dlatego potrzebna jest nasza pomoc w budowaniu funkcjonującego państwa rosyjskiego, a także większe zainteresowanie ze strony Zachodu rosyjską historią i kulturą.

Odpowiedzią na nacjonalizm nie może być militarystyczny uniwersalizm, zaprzeczający różnicom kulturowym. Historia pokazała, że wyzwalenie z góry i z zewnątrz rzadko kiedy było sukcesem — od armii Napoleona, niosącej zasady rewolucji francuskiej na ostrzach szabel, do obecnej katastrofy w Iraku.

Cele mogą być szlachetne — wolność, równość, demokracja — ale bez szacunku dla historycznych zależności i tradycyjnych form wspólnoty, rezultat może okazać się odwrotny od zamierzonego. Oświecanie przemocą często pociąga za sobą niechęć, mającą długotrwałe historyczne skutki. Brutalne ataki francuskiej armii prawdopodobnie opóźniły, a nie przyspieszyły demokratyzację okupowanych krajów, na przykład Niemców i Hiszpanii.

Amerykański publicysta David Brooks napisał niedawno, że istnieją dwie prawdy na świecie. Pierwsza jest konserwatywna: dominujące instytucje społeczeństwa są rezultatem kulturowych wartości. Druga jest liberalna: możemy zreformować instytucje i poprzez to wywrzeć wpływ na sposób wartościowania.

Istnieje jednak droga, leżąca między kulturowym nacjonalizmem i ahistorycznym uniwersalizmem: prowadzi od dołu, wnosząc demokratyzację i liberalizację z punktu wyjścia miejscowych tradycji.

Interesującym przykładem jest demokratyzacja Hiszpanii po Franco. Zamiast importu abstrakcyjnego liberalnego prawodawstwa, grupa prawników pracowała nad znalezieniem historycznych przykładów i prawnych tradycji mogących połączyć nowe prawodawstwo z historią.

Oczywiście istniało wiele innych powodów bezbolesnego przejścia Hiszpanii od dyktatury do demokracji. Jeżeli świat ma się posuwać do przodu, politycy muszą nauczyć się od pisarzy budowania mostów nad konfliktami między przeszłością i przyszłością.

"Widział miasto jako *Istanbull*, lecz malował je jak pozytywnie nastawiony zachodni Europejczyk", pisze Pamuk o swoim ulubionym malarzu. To samo mogłoby dotyczyć jego samego.

Artykuł był opublikowany w „Dagens Nyheter” 25 listopada 2006.

Henrik Berggren

Historyk i publicysta w redakcji politycznej szwedzkiego dziennika "Dagens Nyheter".

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 20-11-2006 Ostatnia zmiana: 21-11-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5117) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5117>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz

nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl